

S d w i n y.

Pismo tygodniowe

dla ludu ewangelickiego.

„Nowiny” wychodzą we Wrocławiu raz na tydzień, co piątek. Zapisywanie je można na wypożyczalniach i u każdego listownego.

Cena kwartalna na poczcie 75 fen. Za odnośnictwo do domu przesyłkowego dopłaca się 15 fen

„Nowiny” zapisane w kiedzies pocztowej. Zeitung & Preisliste, r. N. 58. Za ogłoszenia 15 fen. od wiersza. Listy należy adresować: An die Expedition der „Nowiny” in Breslau, Neumarkt No. 21

A d w e n t.

Chrystianie w góre czeka dzisiaj!
Weselej z serca wzrosie myśl:
— Królestwo Boże bliskie! —
Przybliżaj się z nieiemiejskich stron,
Gdzie zajął Chrystus wieczny tron
I niesież nędo w wysokość.
Błoghi drogi spotka idzie
Szczęście miąższe
Radość bloga!
Bliższa się Królestwo Boga!

I gdzież jest... gdzie królestwo to?
Na ziemi trudno dojrzeć go;
Czy w niebie nie czeka?
Tu gromi trocki, płyną lata;
Zapewne w niebie ono śbi,
Czy tam aż szczęście czeka?
O nie! bo, gdzie ziemia nasza,
Tu, gdzież wasza
Stąpu nogi
Tu, już tu Królestwo Boga!

Przez nie w pogorach ziemiejskich tych;
Nie poznasz go z uczynów cich
Z niejkiej szlachetności;
Nie z swiątych okazaliach śbi
Ni w postach nie w obrąbkach tych
Ni w tonie pompongoci;
Choć ci w oczu świat się bęzczi,
Z załusk świeci,
Wieńce złata:

Oto nie jest z tego świata!

Nie wierzę, gdy kto rzeknie nam:
Królestwo to jest tu lub tam,
Niech błąd nas nie omami.
Nie widzisz jego przyjścia tu,
Nie moesz się tyczyć przed nim,
— Jest w diuhi! w nas i z nami! —
Jako błyskawica
Zalśni w lice
W oka mglnienie
Tak i Dego objawienie.

Na ziemie jest i w niebie wraz!
Na ziemie nasczysz przez nas
I w niebie triumfujesz.
Na ziemie jest we wnętrzu dusz
Jest w sercach, które milost juz
Z Boska moc wryzejmuje.

I gdzie przyjdzie znac je z tego:

Z od slęgo

Z od trocki

Ludzi wzrosi w spokoju Boski.

X. W. W.

Przyjazd królestwo twoje.

Ewangelia Mateusza 6, 10.

(Ciąg dalszy.)

Dotniela już też czwarta królestwo na ziemi, cesarstwo rzymie, które panowało także nad ziemią izraelitką; pierwotnie było habilitoskie, drugie perskie, trzecie macedońskie, po kolei powstawały i zatyczły, aż na ostatek zap nowowato nad światem państwo czwarte, cesarstwo rzymie. Musiał więc za dni czwartego tego królestwa nastąpi czas, aby skończyły się rokročia proroka Daniela, który tak proforewo: „Ale za dni tych królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepłowane nie będzie, a królestwo to na tacy narod nie wzmie, ale ono połanie i konieczne wzbóstwim tym królestwu, a samo stac będzie na wieci.” Daniel 2, 44. „Widziałem też w widzeniu nocnym, a eto przypadał na ostatek podobny synowi cywilieczemu, a przypadł do Starodawnego, i przypowiedział mu go przed obliczem jego. I dal mu władze i głos i królestwo, aby mu wzbudzi ludzie, narody i język służący, władza jego, władza wieczna, która nie będzie odjęta, a królestwo jego, które nie będzie stażone.” Dan. 7, 13, 14.

Mając w pamięci starodawne te proroctwa i wierząc iż synie króla, czyli królestwo Boże. I temu pragnieniu czyni tej zadobio Pan Jezus, jako przedziewie dzisiejszy i cudowny król. Wszyscy bowiem imi królów nie wiedzą o królestwie swojem nic; nie wiedzą jak dugo będzie trwało ich królestwo, nie wiedzą, co będzie się działo po ich śmierci, ani nie wiedzą, jaki faniue królestwo ich wejmie. Ale Pan Jezus wzbóstwo to wie i przewidziała jak najdrobniej, jna nie tylko daje królestwa swego na ziemi aż do skończenia świata, ale wie także, do jakiego końca królestwo jego dojdzie.

(Ciąg dalszy nast.)

sem, i że na to przypadeli na ten świat, aby tu ustanowili Królestwo Boże. Wic już od onego czasu, gdy w Galilei rozpoczęł nauczać, począł Jezus kazat i mówić: Potutuże, „a ladowiem się w przybliżylu królestwo niebieskie. Mat. 4, 17. „Wypełnił się czas, i w przybliżylu się królestwo Boże.” Potutuże, a wierzę Ewangelię.” Mat. 4, 15.

A godz zgradował się na góre wielki i do temu ludowi obserwacje wykładu Pan Jezus naukę swą, napisaną w trzech rokodziłach ewangelii Mateusza, w 5, 6 i 7, a w nauce tej mówią właśnie o królestwie niebieskiem, o jego naturze, i o prawach i ustawach, w królestwie tem obowiązujących.

A nie tylko mówią o królestwie niebieskim i o jego wewnętrznym urządzeniu, ale wie Pan Jezus naprawiąd i przepowiadają daleko dżejście tego królestwa i w: „w licznych podobieństwach o królestwie i przepominały go w kolejce, przez jakie królestwo Boże przechodziło będzie na ziemi i do jakiego końca dojdzie. Prawie wyłącznie tylko ewangelista Mateusz przeprowadził nam te podobieństwa o królestwie i zapisał je aż w siedmiu rokodziłach, w 13, 18, 20, 21, 22 i 25. Nie dzisowna rzecz, je właśnie Mateusz tak dokładnie podobieństwa te opamiętał dobie. Bo on piast ewangelię dla żydów, a żydom, który już nie mieli swego własnego króla, ani królestwa, to było rzeczą bardzo poważną, wiedzieć, co powiadala meszesz o tem, co i jak będzie naprawione królestwo izraelitki, czoli królestwo Boże. I temu pragnieniu czyni tej zadobio Pan Jezus, jako przedziewie dzisiejszy i cudowny król. Wszyscy bowiem imi królów nie wiedzą o królestwie swoim nic; nie wiedzą jak dugo będzie trwało ich królestwo, nie wiedzą, co będzie się działo po ich śmierci, ani nie wiedzą, jaki faniue królestwo ich wejmie. Ale Pan Jezus wzbóstwo to wie i przewidziała jak najdrobnej, jna nie tylko daje królestwa swego na ziemi aż do końca królestwo jego dojdzie.

(Ciąg dalszy nast.)

Tabliczka pisma świętego.

Gruđenje 18 Niedz.	Jan.	1, 19—28.
= 19 Pon.	2 Sam.	7, 17—20.
= 20 Wtor.	=	9.
= 21 Środ.	=	11.
= 22 Czw.	2	12, 1—25
= 23 Piąt.	=	15, 1—30.
= 24 Sob.	Euf.	2, 1—20.

Obrady sejmowe.

Projekt opodatkowania zboża zagranicznego przy wniosku go do naszego kraju z miejscu rządu się nie może na przedbradach w komisji, jak to zwykle się działo, że sprawami, nad którymi wielu obraduje razem, a tądy prawie osobno ma zgodę i w nimże ustąpi nie może. Tyle daje już na pewno mojemu przedwoździe, że w tej formie, jak projekt został postawiony, przed sejmem przyjęty nie będzie. Gdy niezwłocznie zostanie na zboże nałożone, lecz mniejsze, jak obyczaj tego rządu życzy.

W töm dalszym obrad zajmowanym się, powołanych w czasie mobilizacji pod broń, następuje projektu ujawnianie zapowiedzi fałszywych winna. Oba projekty odrzucano na przedbradach do komisji.

Genowefa.

História prawdziwa, skrócona z nie-mieckiego.

(Gag dalszy.)

§ 11. Genowefa otrzymuje cieplą buńki przez wilka.

Wśród wielu niewinnych pociech bardzo często upływały dla Genowefy i jej rodzinie skutania winna i lato. Już nadeszła jesień, stoczyli już tak nie grzalo, codzieni wypodobadły później, a zgodzili się wzroszenie.

Czytate błękitne niebo prawie ciągle było zaspakione i żątanione obokiem — Ziemia już nie nowego nie wypawała — przypominały śpiwem ptaków ustały i wielu tam uleciały z tej okolicy. — Kreatyki powiewły i pochody — lisię na drzewach pojedli i poospadali, które jeszcze zostały na drzewie, wiele jasnego do rządu otkulikowały. Wydaje się Genowefy o przypłoszcinach głębokiej się zimy, ciekły żal uczuła na sercu, że na nią wielu potrzebnych żywiołów — przede wszystkim śniegu — do jakiego, ze szamotu bogogłabala na to spustoszenie. Widząc to chłopeczyna rzekła:

„Mamo! czar nas już Pan Bóg wiecie nie kocha, że nam wszysko zabiera? albo może to już świat wcale ginie?

„Nie, mój dziecię!” odpowiedziała Genowefa, „kiedy my tylko pobojani i dobrze jesteśmy, to nas Pan Bóg równo kocha. Dlatego na tej ziemi jest wszysko groduńskie i jasne, ale miłoś Panu Boga względem nas jest niemienne i wieczna. Zatem bądźmy tylko jasne, ale po zimie znowu przyjedzie piękna winna. Także dzieje-

się wiele i wskutek wniosku posła Munkla z Berlina, aby osobom, które niesprawiedliwie były ukarane sadzawie, winna odziana została złoty, jakie wskutek niesprawiedliwości tam dla nich wynikły.

Tuż przyczepiła się dobra do nad tym wnioskiem i przyjął go, ale odrzuciła go rada związkowa. Pontoryzgi go wice wice wódzowana, zdobywając się, że z czasem jednak przyjęty zostanie i stanie się prawem. Bardzo słusznie wywołał pan posel Munkel, że jeżeli kto niesprawiedliwie ostatecznie i odziany zostanie to i tak mu się niesprawiedliwy złoty, jakże na mieniu i w imieniu ponosić, nie wraca, trzeba mu jednak powrócić oczyszczając rządu i złoty, jakie na majątku cierpi i on jego rodzinę. Państwo dżis przejmując na sie obowiązkui udzielanie wsparcia i zapomogi potrafiącym, czemużby tu nie miało przyjść w pomoc, zwłaszcza, dla fałszywych świadków, dla onymlki sądzów, bo i sądzowie jako ludzie onymlki się mogą — stracić wszysko bez najmniejszej winy ze swego strony.

Projekt ten w pierwotnym czynaniu przyjęty został.

Następnie stawił jeszcze jeden wniosek posel Munkel tyczący się przewinięcia po-

wniosłowych przez winna i żądających do tego, aby takie przewinięcia sądzono były przez sądy przymiennych, a nie przez urzędowe instancje sądzów. Ten projekt nie ma widoków, by został przyjęty.

Windomosći ze świata.

Berlin. Najbardziej Ceszar był w ubiegłym tygodniu nieco ciężki, czuł w sobie zmianę, ale teraz już jest zdrowoszy.

— Książę Biornart też przed kilku dniunami zachorował i to nagle. Niektóre pióra berlińskie donoszą, że księcia zmarły ruchomy paraliżem. Według najnowszych wiadomości niebezpiecznie ścisliwie minęło.

— Następca tronu czuje się z dnia na dzień zdrowoszytu się bardziej i raczej nie tylko naszego kraju, ale moja powieści, całe Europy. Co dzień prawie wychodzi lub wychodzi na przechadzki, raz nawet dostrzeli konia.

— Sejm w tych dniach zostanie zamknęty, po połowie wieczernią na święta. Braczą się ma na nowo w połowie świątynia przeszłego roku.

— Projekt ten w pierwotnym czynaniu przyjęty został.

Następnie stawił jeszcze jeden wniosek po-

każdego roku. Cieśl się więc już przy zbliżeniu zimy nadzieją przeszem winny!

— Niemiecka się dodała:

„Tobie łodziane dziecko nie moja tego wiązać za sie, że tego pojęć nie możeś; ja po zimie będę winna, bo to pierwotna miara dla ciebie, jak przypędzisz do pożarnia, to zawsze nie masz doswiadczenia. Ale matkę twoją trzebały nazwać daleko niemniej niż z siebie. Za to ja zniam dłużnego doswiadczenia, je po cierpieniu zawsze następuje pociecha, a zawsze mi to wieczę przychodzi z trudnością. Cieśl miej nadzieję i w utrapieniach cieszycie się na przyszłość, być wesołą, a nie kłopotać się ty łodziane dziecio.”

Zatruszona się wiec Genowefa od tego czasu cożniem zbiuraniem na zimę: gruszki, jabłka, orzechy, głogu i wszelkich owoców, których mogią ujść w zimie. I krogeni nakupowała podostatkiem — a dotorczyk dopomagał jej wieśni we wzbogać się. Ostatecznie jednak dla tanti już dawniej pamiętał i przypominała, ale nie biora na zimie wieleżby jej sprawiał skutki jak żywotny. Jej jedyna butnia, która dzien i noc mieszkała na sobie, temu ciągle nogniemu już się zupełnie wyrastała i powstawała. Usiadły się wiec na wejściu do jasstim kamieniu rawnemu galata, a w t i m placu zaczęła spinac pośladkami i pośladkami kawałek swojej butni duchem ołomionymi i folscami cierwionymi, ale to już dnia drugiego trzymała nie chciało. Wszchnąwszy wiec w uczuciu swej biedy przemówiła:

„Ah! czegóżbym dźbiła nie dala ja igle i kawałek ulicy? o jak to wiele dobrodzisztwo Boga doznają ci ludzie, którzy żyją pośpótku? a niejednemu nampet i do

mości nie przyjdzie, aby za nie dźkiwał Bogu!”

Woleł spostrzeglony żał matki i jej lamenta rzekł:

„Mano! czar tej ty pamiętasz jeszcze coś mi powiadala, gdym cię raz pytała, czego naszej tanti wolno wychodzi? Ty mi powiadala, iż te Pan Bóg daje na każde lato czworo-bramową butnię, cienką i lekką, a żródło na zimie nową, żarczą, cieplą. To się też mi smuć — żart, też da Pan Bóg wieleś nie kocha, jak naszą tanti?”

Genowefa uściotała butnię rosnąca się i rzekła:

„Tu masz prawdę, łodziane dziecio! ja też będę spotajona, Pan Bóg starać się będzie o nas. On przygotywała zwierzęta i kwiaty, to też i mnie przygotywa!”

Po kilku dniach zaczęła chłopeczki, aby się nigdzie nie oddali z jasstim, dała żabę na zimie wieleżby jej sprawiał skutki jak żywotny. Przy jednej wysokiej górze usiądała duchać wypocząć i zasielić się pierwulek, dopiero winiże na te góry. Wtem, gdy usiadła, ogromny wilk wypadł na góre z owca, która niosła w paszczę. Spostrzeglony Genowefę stanął. — Genowefa żabi w pierwotnym raju zleka się i dzala od strachu; lecz po krótkim na myśl porwała owca swoja, przypadła do wilka, i uderzyła je wspaniętce mocą, dając biedne zwierzęta uratować z jego paszczę.

Wilk porzucił owce i uciekł na drugą stronę góry. Gzemperz Genowefę ulekała przy owce, wlała w jej wspaniętce trochę mleka z swej bani, dając ją leżącemu do życia przywrócić, ale owca już nie żyła,

sejmie. Jednakowej nie 6 marek, jak rząd żądał, lecz tylko 5 marek wojskowego placenia będzie trzeba od zbytu i pożeniu na wstępnie w landzturnu, który ma trwać granicę. Gdy nasi godowodarze będą mieli z tego korzyść wkrótce się ożale, ale, że dystrybucja poddajeje, to wieci jak powinno. Nie trzebaaby znac naszych piekarzy, żeby co innego przypuszczać. Na droże nalożono cło, powiedział, więc żyto droższe, mafka droższa, a zatem i chleb musi być droższym.

Nowe zorganizowanie landzturnu i landzturnu, o którym „Nowiny” pisali, będzie polegało głównie na tem, że czas służby w landzturnie i landzturnie będzie o kilka lat przedłużony. Dotąd było tak, że wypożyczali wojsk przehodzących do rezerwy, a potem do landzturnu i po 12 latach, odkąd wojna od dnia munduru feldeswitu, ustanawiały służbę zupełną, do końca której miały być zatrudnione. Teraz według nowej ustawy, ma trwać czas służby w landzturnie aż do roku 39 życia i to 5 lat w pełnym powołaniu, a redżek w drugim. Wojsk powożony od linii granicy do końca pierwotnego powołania przez 5 lat, a

potem przehodzi do drugiego powołania i jest w nim aż do 39 roku życia. Potem jest w powstaniu w landzturnu, który ma trwać do 45 roku życia. Ma wypadek wojsku ma być nie tylko landzturna, ale i landzturnu powołany pod broń dla obrony kraju. Ustanawia to dowodzi, że w śróde weale tak pokojowo nie wygląda, jak się dziaje.

— We Francji wobec nowemu prezjedentowi radzi, on też stara się wypożyczyć przypodobować się i tyle radość nadziei na przyszłość, że fajdu tą nadzieję przyszłość szerszą nadewi się moje. Ze szczerą ma żamiarzą starać się o dobro pt. owej ojczyzny, a o pożądzi o godzadom, nikt o tem nie wątpi, lecz gawęze zachodzą wielkie pytanie, czy będzie w stanie, tak załatwiać nad umysłami Francuzów, że będą się zadowalili i postępowali według jego woli. We Francji trudna to bardziej rzeczy, bo tam umysł gorący, a załatwiania zimne. Stary Grawy postawił już prawie zupełnie w zapomieniu i nie go żałuje, nawet jego własna służba, a to wypożycza dla jego żaby wielkiego skherstwa. — Jedem z landzturnu na urząd prezjedenta Ferry, który najwieczniej miał widok w bry wybranym, kiedy niemal stał się oficjalny szaleństwa. Niesiaki Berlin, Lotaryngię, postanowił

zagładzić Ferrego ze świata. Ferry mu nie zlego nie zrobił, ale że działa, i Ferro jest p. wiaciem Niemiec, nie chciał dla tego go usmiercić. Poż edl też do sali sejmowej, fajdal go sobie wwołać i potem ostrzeli do niego trzy razy z rewolweru. Ferry jest ranny, lecz podobno niebezpieczne nie ma. Auberlin aresztowano. Musi to być warty.

— Gązle gromadzenie wojsk rodyjskich nad granicą austriacką zaniepokołoło w reżesztu tworzącym tak unosiło w Austrii i Niemcach, że się na prawdę wzbudziło w krótkim czasie spodziewa. Zaniepokojenie to wymogło się tem bardziej, gdy nadeszła wiadomość, iż Austriacy ta samą wypożyczą nad granicę się nie oddają wojsk. Odbyla się też narada Cesarsko austriackiego z ministrami i generalami, co w tym przypadku począł. Stanęło jak się pojawi na tem, by mila nie wypożyczać z lasu, i umilknięt wypożyciego, aby mogło podać powód do wojska. Nie zla to racja, ale prawda jest iż, że kto chce pisa uderzyć, to już i taki znajdzie.

— Ponieważ w Europie powstał w gazetach krzyk, że Rosja ni zgodni z ośmiodnią dacie żałobki, wojciec mużca pismościę trafić do odrzutu, głosząc, że Rosji ani się dni o wojnie, że ona taka

Widok tego biednego zwierzętka wzruszył w sercu Genowesę rozmaite smutne uczucia.

„Ach! Kochane zwierzętko!” rzekła, „to ty jesteś z owych godzofinnych okolic, zjad ja jestem! Ach! jakiemu już domino nic z tamtego nie widziała i nie słyszała! O godybys jeżdzie żółto! jakżebyś cię dźwigniącą chciała żywio i pielegnować! Szczęście się z ciebie cieszył moj Bolek! Może ty nawet jesteś z owych wielu trzody mojej imię i moich — Ach! Boże! — ty jesteś z trzody moich! ty masz nasz znak! O godybys jeżdzie żółta i rozumiałas ludzka more! żebym cię spytala mogła: „Dziękuje moj Kochany mają powrócić szczęśliwie i zdrowo do wojny! cyż też oni myślą jeżdzieć dwójnej Genowesę? genowież się jeżdżę na mnie! albowo, cyż też już uznaj myśl nie winność? Ach! on żyje w wygaśnięciu, on opływa we wypożyciu, a ja tu troskliw w niedostatku i nedy!”

Nagle wypadła jej myśl:

„Sa mużecz był bardzo blisko mojego domu; inaczej to zwierzę nie mogłoby tu przyjść! — Oddybiem ja też z moim dziedzictwem tam wrócić!”

W jej sercu powstało najgorętsze pragnienie i chęć do swojej własności i rzeźwe, aby zaczekały płynąć po jej licach. Długo się namyślała. Nareszcie rzekła:

„Niel — wole tu zostać. Wiąże mnie cięga przysięga. Mogłabym, prawda, mówić: że ja tylko wojsko śmiertę ze mnie wezwieśnie. Aleby to jednak nie było dobrze lamać ja. A kto wie, czym temu mógł powrócić nie byłby przyczyną śmierci tych dwóch poczciwych ludzi, którzy mi darrowali życie? Niel! nie! ja tu zostań do poły, poki Bóg daje. Jeżeli mnie Bóg

zechce uwolnić z tej pułapki, to wypiądzie ten czas, kiedy do tej jaskini skierują fronty milosierdzia człowieka. Wózak to jest lepiej wypożyczać neda ponosić, jak nadwierzyszycie.”

Wypożyczała więc w strumieniu płynącym pod góra ostry murek, i za jej pomocą zgłębiała głowę z owoców. Odmykała ją często z prochy i kwiatu, wypożyczała na skórce i zaraz się na przypodzielała. To ją zatrzymało, że dopiero później wieczorem wróciła do swojej jaskini. Bolek postregł ją matkę, jeżdżąc z daleka, wybieg na przeciwnie i zawołał:

„O mam! przecie przypłodziła! ach! jani się już tak bał o siebie! — Goździeż ed stąd dlu go bula?”

Lecząc nagle stanął — i zdumiał się. Kojarzył z innymi sprawił, że matki nie poznają. Chwyciła nie znając sobie ubioru za przedej zaczął uciekać do jaskini, kieć się skrąpu. Aż gdy usłyszał uprzemysły głos matki:

„Nie bój się kochane dziecie! to ja jestem!” wrócił się i rzekł:

„Chwala Bogu! ty przecie jesteś, wiatka! cyż się cieszą! — Ale poniedzię coż ty masz nie sobie? Ty teraz tak właściwie i stęb ubrana jak ja! jakżebyś ty przypłoda do tej dutni?”

Bog milosierdy przysiąał mi ja!”

Aha! — nie prawdzią! mamo kochana! — rzekł z utonitowaniem głosownią i aż podskoczył z radości, — „wogadaj ci powiedział, że ci Pan da nową cieplejszą skórę na zimę!”

Pomacał ją i rzekł:

„Zat to piękna, delikatna i kruż wata, a jał bieletutka! właściwie jak te kliczne biale obcoeki na niebie w czasie wiosny

— ta! ta! to możliwe widzieć, że to jest dar nieba.”

Edzi wiec oboje do jaskini, a głoszczyna jej przyniosła pełną mięs mleka i pełen koszef owoców, aby jadła, ale mu zaraz musiała ofolicznie opowiedzieć, jak przyszła do tej wietnianej dutni.

Przykro zimie znow ich zatrzymała w jaskini. Tylko w dni pogodne nieco się przehodzili vo dolinie, a przehodząc się, mówią Genowesę:

„Patrz, kochane dziecie! i w zimie spostrzegamy łaskawość Boga. Jak to teraz jest wypożycza jadzie, cypla i biale. Wszystkie drzewa i krzaki całe są otwarte ślimaczym się ślonem, jak gody były w czasie kwitnienia. Patrz — jak w tych miejściach, gdzie ślonie dochodzą, śnieg jest wypożycza ślimacznemi czerwonemi, żółtymi i zielonymi blodżeczami się isteklamik! Choc wypożycza drzewa są ogolone z liści, przecież Bóg zostanie zanobie zielonym jodłom ita’ giel i, aby zwierzęta leśne mogły mieć pod swym schronieniem. Dotąd jasnowe drzazi w zimie zatrzymują śniegi, aby jadły, aby przeżycia leśne miały z nich żawnosc. Nasze żródła nie zamrażają się, aby się mogły napić — a przemtem zawsze rosną rozmaite świeże żółta, blodżeczna nie jedna zwierzęta żyje. Tak to Pan Bog trostliwie stara się o swoje stworzenia! tak i w zimie i w najprzezniejszej porze roku okazuje się łaskawym, dobrzym!”

W dni mroźne i burzliwe, kiedy śnieg wypożycza pojawiwał, głoszczek roznosił rożne nabożeństwa z żel powstrzygającym przed jaskinią. Baraż się głęciacy makolagwy, żółty, dzierstkie czyszczy, ladne skórki aż przed sam przy jaskini i żbieraly jasrnala. — I zebranego śiana zanobie położył na-

spokoju i niewinniutka jak jagnię, a gośrodarze. Ogień był podobno podłożeli wojsko wywiedła do Polski, to czyni żonę.

S t e c h o r z. Na dniu 2 grudnia wypołomany został na malarzu Tomaszu Janitius z Piastów za zamordowanie wodowy Malarzy myrok śmierci. Skazany na podwoźku więzieniowym sławny tatkarz Krauts.

G l t. Józef borzymski ma żamiat, budowany w najgłębszym czasie wieże, której kościół w Borzymach dotąd nazywa się. — Pewnoważ gospodarzowi w Romanowie został niedawno wieleż obwarz pieczętnego lazu zniszczony przez ogień, który budzą powstanie z nieostrożnością obyczajów ludzi.

G l t. Majster Verfredo w Lublinie sprzedany został za 60 tysięcy i siedemset marek.

K r ó l i c h. Znowu bieżąca styczniowa! Cztery dziesiątego z otoczyły Elfa, natyleż diego jednej styczniowej w ten mieście, aby im zorganizować mięso dla Królewca. Ta podała im adres swojej przyjaciółki w Królewcu, również styczniowej, która jednak tylko z odległością prowincji robi „bezczesza“. Dwie cztery dziesiątego także chciała odesłać Boga wiecznie, ale służące stanowiące się sprzyjająco i chcieli pozostać w Królewcu. Roznieli kontencje styczniowe wywołały je za drzwiami, ale zatrzymała ich rzeczy. Na dziesiątego trafiły dziesiątego na ulicy poliszczyzny, którego pytały, co mają począć. Ten postał się dla Mazurów o miesiąc dłuższy i podał całą rcję władzom. Teraz obie styczniowe w Królewcu i w Elku będą miały do czynienia z sądem.

C h r o n i k. Zber w Szczecinie skupił nowe pięć organów za 2700 marek,

Wiadomości prowincjalne.

W r o c l a w. Nadchodzą „Gwiazdka“, dwie dniem z taitem upragnieniem oczekiwany przez nasze dzieciaki. Gwiazdka rozdziela pomiędzy dziewczęta dary, wieleż i mniejsze, według tego, jak księgi rozbioru nie to starczo. Dobrym było, gdyby rozbior obrotów z pierwotnym dorosłejszym dzieciom także książęci dawały w darze. Wszystko pięknie podarunek, ależci myślą książęci z nadzieją pieniemi obrazkami pod tytułem: Pierwsze Pożeganki Pisma Świętego za 20 fen. — Mają tam na obrazkach w złotobrzoskim dziewczęta Jezus, Mikołaj ze wchodnią i t. d. Kto dobrze sieje, dobrze jać będzie.

L a u r y . H u t a. Z głopaków, liczących 14—16 lat utworzyła się banda złodziejska, która kradała po jarzmach tu i w otoczeniu, co jej w ręce wydobyło. Niby się uczy, te umiędzio złodziejskiej sztuki. Widac, że w sercu Boga nie mają. Popłapano ich i wpatrowano do więzienia; lecz gdy kare odsiedzą, jaką pociechę będą z nich mieli rodzice i świat?

K l u c z o w e k. W Noskowicach spaliła się szkoła i obok stojące budynki

rzęje przed jaskinią; a gladone barenti i żądają przybiegając, że w końcu zajęczą tak się nieważliwie, iż my z reki stano jady, a małe barenti tak się spoufali, że z niemi mogli się kawić.

Tak Genewa nie jedną miała pociechę w zimie — ale też miała i jedną przykrość. Boleszawie bardzo wręko było, iż przyszły i przeszły całą noc ani raju nie odciały. Wtedy w ciemnej jaskini nie jedną godzinę samotnie przepeczęta! I często mówiąc z głębokiem wstydzeniem:

„O gdybym tu miało najmniejszą lampkę oliwną, abym mogła oświecić te ciemne jaskinie! jakieby to było dobrodzieszstwo dla mnie! a gdybym przyjemnością miała dobrą książkę, albo len i wezlecone, jakiebym się wtedy za szczęśliwą poczytywał! Ostatnia z moich dotyczących, najuboższej dziesiątpiątka w mojem brązowym szczególniebie da teraz odemnie! one teraz będą, boicie w cieplych izdebach i przedą przy świecie lampki, a wtedy wędoboch rozmów upchniąć im godziny!“

Potem żniwo zwodzili dwa serce do Boga i rzekli:

„O, jak to przecież jest dobre, gdy Biegiektu poznaje laskawie Boże! wojak bei Biegiektu nie miałaby teraz z kim się rozmawiać — bez Biegiektu żubry dawno na tej pustej goryczce kobię życie w długich chwilach i smutku. Ale te w każdym położeniu życia dostrzegałam nam obfitości pociechy!“ (Ciąg d. nast.)

Odpowiedź: Reb. S. Grygier w Wołowie (Wołowa).

i z tej samej przyczyny uczyński żołnierz 68-latek w Neufreudenthal; w Babkach zastrzelili się małżeństwo H. dla tego, że był skazany na 6 tygodni więzienia, a w Leucie zaś powiesili się w jednym hotelu obcy pozbawieni prawdopodobieństwa dla tego, że nie miał pieniędzy, bo ani seniga w niego nie należałono.

D o l i c h. Majster Verfredo w Lublinie sprzedany został za 60 tysięcy i siedemset marek.

K r ó l i c h. Znowu bieżąca styczniowa! Cztery dziesiątego z otoczyły Elfa, natyleż diego jednej styczniowej w ten mieście, aby im zorganizować mięso dla Królewca. Ta podała im adres swojej przyjaciółki w Królewcu, również styczniowej, która jednak tylko z odległością prowincji robi „bezczesza“. Dwie cztery dziesiątego także chciała odesłać Boga wiecznie, ale służące stanowiące się sprzyjająco i chcieli pozostać w Królewcu. Roznieli kontencje styczniowe wywołały je za drzwiami, ale zatrzymała ich rzeczy. Na dziesiątego trafiły dziesiątego na ulicy poliszczyzny, którego pytały, co mają począć. Ten postał się dla Mazurów o miesiąc dłuższy i podał całą rcję władzom. Teraz obie styczniowe w Królewcu i w Elku będą miały do czynienia z sądem.

C h r o n i k. Zber w Szczecinie skupił nowe pięć organów za 2700 marek,

Rozmaitości.

* W Prudniku urodziła się dziesiątka, która przyznała na światu już z 2 żonami. W 14 dni po urodzeniu się wydała jej żonów 4 żony, tak wiec 3 tygodnie stare, ma już 6 żonów.

O d R e d. Do Galosowic, Kalendarze wypłane, a „Nowiny“ na próbę wypożyczone.

Do Bielkowic 12 Kalendarzy z wolią przesyłką kosztującą 5 marek. Pierwszą najlepiej przesyłać z znaczkami po czystowaniu w lisie.

Ogłoszenia.

Chleb powszedni.

Napisał
ks. J. Sadura, pastor w Międzyborzu.

Taki jest tytuł książki, która wydana w drukarni Nowin (J. Witana) we Wrocławiu i której tanie nabycie można za 30 fenigów. Kto od raju wejmuje 10 egzemplarzy, dostanie jedenaście w dodatku. Pierwszą najlepiej przesyłać w znaczkach pocztowych (Postmarken), i to pod adresem J. Witana, Buchdruckerei w Breslau, Neumarkt 21.

Książka powyższa wydrukowana została w nie wielu egzemplarzach, kto wiec ją chce posiadać, niech się z zamówieniem pośpieszy.

J. Witana.

Odpowiedź: Reb. S. Grygier w Wołowie (Wołowa).

Druk i nakład J. Witana we Wrocławiu (Breslau), Neumarkt No. 21.